

441
147

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 2 kwietnia 1946r.

Sędzia Sędzią Apelacyjnego w Warszawie St. Rybiński deleg. do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, przesłuchał zeznawcę w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Stanisław Oświaty Brachon

Imię rodziców Franciszek i Józefa z Gotschów

Data urodzenia 8 maja 1902r.

Zajęcia domowe

Wykształcenie średnie

Miejsce zamieszkania Warszawa. Paga. ul. Targowicza 22.

Wyznanie rzymsko-katolickie

Karalność nie karana.

W roku 1944 mieszkam tam, gdzie i obecnie mieszkam, lecz wówczas razem ze mną mieszkali mój mąż Walerian i syn Jerzy Oświaty, urodzony 20 kwietnia 1924r. Syn był jedynakiem. Ukończył gimnazjum w tajnych kompletach i następnie kształcił się dalej w tajnym uniwersytecie na wydziale prawnym. Czy syn poza tym należał do jakiejś tajnej organizacji, skierowanej przeciwko władzy okupacyjnej niemieckiej, tego nie wiem. Aczkolwiek na tajnym uniwersytecie syn słuchał wykładów o zoologii u prof. Mładysława Okińskiego. 5 stycznia 1944r. popołudniem miał się odbyć wykład prof. Okińskiego. Syn wychodząc zważając na przedgodz. 8 na obowiązek, pracował wówczas w biurze fabryki parowozów kolejowych przy ul. Pockiej powiadził mi, że z braku czasu uda się na wykład. Wieczorem około godziny 7

syn jednak nie powrócił. Nazajutrz dowiadujemy się o nim od jego kolegów gimnazjalnych, lecz ci nie mogli mi udzielić żadnej informacji. Wkrótce przypuszczając, że Niemcy mogli go uwięzić na Janiakach, na Trzeci dzień po jego zniknięciu, tj. w dniu 11 stycznia 1944, poinformowałam paucę z gimnazjum na ul. Kochanowskiej do Piotra i prosiłam o doręczenie tej paczki synowi w więzieniu. Pieniąż paczki została przyjęta, więc przekonana jestem, że syn ją także znajduje się na Janiakach. 11 stycznia 1944, we wtorek zamieszkałam znów dla syna paucę odzieżową. Paczkę tę również przyjęto. Natomiast o syna żadnej wiadomości nie otrzymaliśmy. Będąc zupełnie dezorientowaną nie wiedziałam, dokąd mam się udać i w jaki sposób rozpocząć starania, by mi syn zwrócić. Jednak po upływie jeszcze jednego tygodnia już się dowiedziałam z rozklejonego przez Niemców plakatu takiego samego, jak ten co mi obserwowałam, że syn został rozstrzelany wraz z prof. Okruskim i innymi kolegami z gimnazjum. Wszystkie aresztowane Gestapo w czasie wykładu prof. Okruskiego na Zofioru w mieszkaniu Szakiego. Razem z moim synem i prof. Okruskim, byli aresztowani, a następnie rozstrzelani ks. Kamiński, Kerner, Barta, Gawrzyński i Laskowski. Wszyscy oni byli mi nieznani. Dowiedziałam się o nich dopiero

po adorytanin ich nazwisk z plakatu. Także
 znająm się z matką rozstrzelanego Wehrera
 Od władz niemieckich nie otrzymałam
 żadnych informacji o moim synie, Cho-
 ciałabym nawet przez Pserwo-
 ny Krusz podanie o zwrot rzeczy
 i rzeczy, które syn miał przy sobie.
 Żadnej odpowiedzi nie otrzymałam.
 Mąż mój zmarł 9 maja 1945. na granicy
 polne. Pozostałam samotna. Gdzie się
 odbyła egzekucja publiczna, w której
 zginął mój syn, nie dowiedziałam się.
 W tymże po moim synie był rozklesjonny pla-
 kat donoszący o rozstrzelaniu Szaki'ego, w
 którego niemieckim odbywał się wy-
 kład prof. Skinińskiego. Adorytano.

Oswald Hamistow.

Adriański.

Biuro
 i Archiwizacja